

GAZETA KRAIOWA.

LEGE & ELIGE.

Z Warszawy dnia 1. Kwietnia.

Nota Odpowiednia Króla JMci i Rady Nieustającej JW. JP. Baronowi Jgielsztrom Generałowi en Chef i Ministrowi Rossyjskiemu, na Notę tegoż pod dniem 24. tego miesiąca, a w numerze 25. Gazety umieszczoną.

Krół JMć wraz z Radą swoją wzięwszy w uwagę Notę JW. Barona Jgielsztroma Generała en Chef i Ministra Pełnomocnego Najjaśniejszego Imperatorowej Wszech Rossyi pod datą 24. *presentis*, która wskazuje szlady służące do odkrycia związku między Niespokojnością w tej Stolicy przez kartelusze i buntownicze mowy okazującą się, a postępkiem Ur. *Madalińskiego*, za buntownika przez Kommissyą Woyskową zadeklarowanego, i już przed Sądem onego zapozwanego, zlecili niżej podpisani oświadczyć w Odpowiedzi JW. Ministrowi, iż te wszystkie informacye i przyrzeczenie odkrycia reszty, dodają nieskończenie do wdzięczności, o której zapewnić go ma zlecenie niżej podpisany, za wszystkie starania światła i baczne, którym ta Stolica równie jak i kraj przypisuje utrzymanie dotąd swej spokojności. A jako Król JMć i Rada jego już z strony swojej

zatrudnili się wyszukaniem środków temu widokowi stosownych, tak treść Noty JW. Ministra pełnomocnego, dała Radzie okazją do rozciągnięcia i nadania więcej ielszcze mocy krokom przedsięwziętym; z tey przeto miary niżej podpisany ma rozkaz oświadczyć JW. Ministrowi, że lubo zupełnie przechodzi granice władzy wykonawczej zawieszenie prawa *neminem captivabimus, nisi jure victum*, a tym samym niemoże być ten środek, przez Radę Nieustającą użytym, gdy atoli jest Prawo 1588. w swojej zupełnej mocy, które występkiem *laesa Majestatis & perduellionis* kładzie w rzędzie *recentium criminum*, i gdy zamiary buntownicze pochop dające Nocie JW. Ministra, należą bez wątpienia do tey Klasy, J. K. Mć za zdaniem Rady przy boku jego Nieustającej świeżo nakazał Magistraturom Policyjnym, aby sobie w takich wszelkich zdarzeniach postępowały z wszelkim rygorem i pośpiechem, jako autoryzowani zupełnie do tego mocą wspomnionego Prawa, i że w celu ułatwienia skutków ich baczności assygnowany mieć będą z kassy Rzpltey fundusz potrzebny, dla pomnożenia liczby dozorców i strażników Policyi. Nieprzepomniał J. K. Mość

z Radą swoją uczynić te wszystkie urzędzenia, które za potrzebne uznał do przytosoowania ku takowemu zamiarowi władzy Woyskowej, którey działanie wspólnie zbiegać się powinno do utrzymania publicznego bezpieczeństwa. W tym celu źlecono jest Kommissyi Woyskowej, aby całe użyła swej władzy, dla wstrzymania i przyduszenia najmniejszych znaków fermentacyi, któreby wszcząć się mogły z powodu występnego kroku *Madalińskiego*, i ażeby zniosła się w tej mierze dla tym skuteczniejszego działania z JW. Ministrem; zalecono iey niemniej zostało, aby na każdą rekwiżycyą Policyi wszelką dawała pomoc dla exekucyi iey wyroków i urzędzeń.

Do tych wszystkich już przedsięwziętych kroków Król JMć i Rada Nieustająca, są gotowi dodać ten jeszcze, który będzie przyzwoity do zagrożenia umysłem niespokojnym, to jest: przedsiębiorą zwołać Sądy Seymowe, skoro tylko potrzeba tego wyciągać będzie, dla ścigania i ukarania burzycielów publiczney spokojności.

Niżej podpisany śpiesząc się donieść JW. Ministrowi Rossyiskiemu o skutku deliberacyi Rady Nieustającej podchlebia sobie, że zbieg tych wszystkich ostrości powyżey wspomnianych, uznany będzie za odpowiadający zupełnie celowi Noty, i gorliwości czynney, którą tenże JW. Minister okazać raczył z strony swojej dla zapobieżenia złemu w pierwszych zaraz jego początkach. Dan w Warszawie 29. Marca 1794.

Podpisany *Antoni Xiąże Sułkowski.*

Z Wiednia d. 15. Marca.

D. II. odprawiła się u dworu wielka rada konferencyjna, za przybyciem kuryera z

Petersburga. Chociaż o prawdziwym iey zamiarze ieszcze nic pewnego powiedzieć nie można, mówią iednak głośno, że się tyczy targów między Rosyją i Portą. Dodają, że Rosyja żądać nie będzie 30,000. woyska, które stosownie do traktatów Austrya winna jest iey przytawić, w przypadku wojny z Turkami, lecz że innych domagać się będzie korzyści. —

Z *Semlina* odebraliśmy wiadomość, że między niektórymi Moskalmi i Turkami na granicy, już aktualnie przyszło do utarczek. Lecz późniejsze wiadomości głoszą, że ta wojna nie będzie mieć miejsca.

W przyszłym tygodniu dywizya artyleryi tu w garnizonie będąca wyidzie do armii. Mieć z sobą będzie iedno nowo wynalezione narzędzie woienne, z którego kilka bomb bardzo daleko rzucać można. Zeszły Soboty w nocy i w Niedzielę, wielu tu kuryerów od woysk przybiegło. Mówią że depesze ich ściągają się do planów, które w krótcie do skutku mają być przyprowadzone.

Co się tyczy subsydiów od dworu Berlińskiego żądanych, chodzi pewna prawie pogłoska, że Anglia dwie piąte części, Hollandya iedną, a Austrya z Rzeszą Niemiecką dwie takie piąte ich części wezmą na siebie. Z tym wszystkim choć dawniej w gazetach doniesiono o Regimentach nowych, które wzmocnić miały armią Pruską nad *Renem*, iednakże o ich marszu zupełnie ucichło, to tylko jest wiadomo, że z państw Pruskich nieco żołnierzy mają ruszyć dla dokompletowania Regimentów.

Przed zaczęciem kampanii tegoroczney będą odprawione trzydniowe publiczne modlitwy.

Z Londynu d. 7. Marca.

Jeśli można dać wiarę *Gazecie Morning Chronic*, Dania, Szwecya, Wenecya i Szwajcary miały rozpocząć negocyacye dla uformowania zbroyney neutralności, i że Amerykę, Florencyą i Genuę i inne Rzplte zapraszają do łączenia się z sobą.

Stany Zjednoczone Ameryki.

List pisany z Tuckabachée 30. Listopada 1794. do Gubernatora Georgii:

Z ukontentowaniem donoszę W Panu o konferencyi, którą miałem z pierwszymi Szefami Kreków. Pokoy i dobra harmonia między tym Narodem i zjednoczonymi Stanami do dawnego wróciły się stanu.

Krekowie obowiązują się wydać mi wszystkich niewolników w ich kraju znajdujących się, wszystkich Murzynów, konie i bydło przeltego roku w Georgii zabrane, nakoniec chcą śmiercią ukarać 5. lub więcej z pierwszych dowódców rozpoczętej nieprzyjaźni. Użyto wszelkich środków do uiszczenia tego pokoju, rozleciały się na wszystkie strony kuryery, z uwiadomieniem do mieszkańców, o zawartym pokoju, i aby nikt się nie ważył padać więcej na grunta Rzplitej zjednoczonej. —

Pozostaie mi teraz upraszać W Pana, abyś z swojej strony chciał uwiadomić o tej nowinie wszystkich i zalecić, aby nieprzyjaźni z Indyanami temi nikt popełniać nie ważył się. Wkrótce więcej ci donoszę.

[z Gazety Kolońskiej.]

Z Londynu dnia 7. Marca.

Po kilku Sessjach mniey ważnych nastąpiła dziś jedna daleko interessowniejsza w Izbie niższej. P. Pitt podał plan, do powiększenia milicyi králowey, mówiąc: „Iż w Roku 1779. lubo niebezpieczeństwo nie było tak straszne, użyliśmy podobney ostrożności, więc spodziewam się: iż nie będzie od rzeczy, gdy i dzisiay, sposobiąc się na wszelki przypadek, chociażby iak naydalze było niebezpieczeństwo, zechcemy siły nasze do tego przywieść stanu, iżby zupełne mogły krajowi przynieść bezpieczeństwo, i zasłonić go przeciwko wszelkim napaściom, na iakieby tylko rozpaczą zdjęty nieprzyjaciel, zdobyć odważył się; „ — Radził więc etat milicyi eksystującej powiększyć piątą częścią, i postanowić kompanie Woluntaryuszów tak piecze iako i iezdne, po

różnych Powiatach nadmorskich. P. Taylor sprzeciwiał się formowaniu kompaniów woluntaryuszów: „Bo przez to, mówił, stałibyśmy się na wzór Francuzów Narodem zbroynym.

P. Fox: Zachęcają nas tu dziś do sposobienia się na obronę, iakiey wczasie naykrytyczniejszym woyny Amerykańskiey nieużywaliliśmy; nietylko chcą powiększyć milicyą, ale ieszcze zalecają nam innę iakowes nadzwyczajne ostrożności. Rzecz iesť niepoięta, iż gdy cała Europa przeciwko nam była, gdy siła Francuzów na morzu sama przez się wyrównywała naszej, a za pomocą floty Hiszpańskiej i Hollenderkiey daleko ją przewyższała, nieczyniono takiego przygotowania, wewnątrz do obrony ziemi naszej, iak dzisiay, gdy siła nasza na morzu iesť większa od Francuzkiey, gdy cała Europa przeciw Francyi woiunie, a Ministrowie nas zapewniają, iż kampania przeszło - roczna była bardzo pomyslna. Zkądże więc ta ostrożność w czasie niniejszey woyny? Zaczóż my zwycięzcy o obronie tylko własnego kraju myślemy. — Mimo to, propozycya P. Pitta większością głosów uchwaloną została.

P. Whitebread rozwodząc się obszernie nad Traktatami, które W. Brytania z okazji niniejszey woyny, z zagranicznymi Mocarstwami zawarła, żądał, aby nadzwyczajnie długi adres iego, Królowi JMci był podany, gdzie do Króla JMci zachodzi proźba, aby się iak nayrychley od rzeczonych traktatów uwolnił, i do pokoju z Francją skłonił się. Nieprzeczę, mówił, iż Król ma prawo zawierać Traktaty, ale chcę, aby Parlament, równie prawa sobie służącego, używał, i roztrząsał, iesť one z sławą i dobrem narodu są zgodne. Nie wchodzę w wybiegi Ministrów, iakieimi oni weynę tę popularną uczynić starali się, iak rzucając nayhamiebniejsze na lud Francuzki potwarze, chcieli przeciwko niemu wzbudzić nienawisć narodów. Stary to iuż i wytarty wybieg, którego w dawnych ieszcze używano czasach. Szkalowano niegdys Amerykanów zarzucając im, złą moralność, bez religią, ate-

izm, gwałty niesprawiedliwość, okrucieństwa, zabójstwa, rabunki, anarchią, despotyzm, przecież wie dobrze Izba, i cała Europa iak długo się to udawało, i iaki wzięło koniec. Lecz zastanówmy się nad celem, iaki ma woyna dzisiejsza. Prussy i Austria deklarowały Francyi wojnę, z tego powodu, iż się im rząd ich nie podobał: do czego iefzcze dawna tych dworów ku Francyi nienawiść i ambicya nieograniczona, niemało się przyczyniły. Czyż przystoi więc, aby narod wolny łączył się z niemi, na przygnębienie wolności innego narodu? W iakimże względzie iefteśmy z Mocarstwami, z którymi zawarliśmy Traktaty. — Czy zgodziliśmy się z niemi na to, aby nie traktować z Francją póty, póki w niej rząd republikański trwać będzie. A iесли tak ma być, pytam się: kiedyż z Francją traktować nam przyjdzie? Oświadczyliśmy się za konstytucją R. 1789. ale iakże względem niej myślą nasi Alianci? Oto *la Fayette*, obrońca i główna jej podpora wtenczas, gdy iuż się stał nieprzyjacielem tych, z którymi Mocarstwa skombinowane wojnę toczą, haniebnie do więzienia wrzucony iako kryminalista od Króla JMci Pruskiego jest traktowany, gdy Generał *Wurmser* wchodząc do Alzacy za niegodną czi ią ogłosił. Nakoniec przydał, iż traktat z Królem Sardyńskim nieprzynosząc żadney korzyści W. Brytanii, służy tylko do wzmocnienia tej krucyaty, która niniejszy rząd Francuzki obalić pragnie, gdy tymczasem inne dwory i Narody neutralne, mogące w nim równie niebezpieczeństwo dla związków społeczeństwa upatrywać, spokojnie się zachowują, a rzeczone niebezpieczeństwo wytworney tylko imaginacyi dzieleń być sędzą. Propozycya P. *Whitebread* większością 138. głosów przeciw 26. odrzuconą zostala.

[z *Gazety Berlińskiej i Leydeyskiej.*]

Z *Paryża dnia 10. Marca.*

Niedostatek żywności jest tu teraz wielki. Mimo zakazów municypalności tłok niezmierny kobiet iuż o 5. godzinie rano przed krama-

mi i iatkami zgromadza się. Chociaż lud dotychczas ten niedostatek znosi cierpliwie, zdaje się iednak, że wkrótce przyjdzie do rozruchów. Nieprzyjaciele panującej partyi korzystaia z tego rzeczy położenia i staraia się lud do buntu nakłonić, w tych dniach publicznie iuż na targach paszkwile przeciw Konwencyi rozrzucano, w których zachęca się pospólstwo, aby Konwencyą zniósł i obrał sobie naczelnika. Już na sefsjach Konwencyi, iak się niżej okaże o tym mówiono i zastanowiono się nad sposobami naykuteczniejszymi do utrzymania powagi *representacyi narodowej*. Mniemanie że *Paryż* wkrótce ogłoszone będzie *bydź w stanie obłożenia*, podobno się sprawdzi w istocie, wszystkie urządzenia Policyi, w celu poskromienia złe myślących malkontentów czynione, dają to do poznania. Lecz nie tylko między pospólstwem, między ukrytymi rojalistami, ale nawet w panującej partyi niezgoda do tego doszła stopnia, że się scen smutnych i burzliwych obawiać każe, mowy miane w klubie *Kord hierów* d. 5. Marca przez *Carriera*, *Vincent*, a mianowicie *Herbta*, dowodzą, że sie iakaś fakcyja znajduje, i że są sefysye między temi, którzy teraz na czele są rządu. — Czas to wszystko odkrycie. —

Sefsya Konwencyi d. 4. Marca: *Roger Ducos* czyni raport stofujący się do nadgródzenia szkodłym obywatelom, którzy w Departamencie *Vendée* od rojalistów byli przesładowani. — *Carrier* dowodzi, że takich obywatelów szczupła jest liczba, że cała *Vendée* napelniona była rabusiami, którzy wszystkich tamiecznych patryotów wyrzynali. — Po żywych sporach stawa Dekret: — że będzie wyznaczona indemnizacya dla tych mieszkańców w *Vendée*, którzy podnieśli broń, dla obrony swych własności, lecz nie przeciw Rzplitey.

Sefsya Konwencyi d. 5. Marca: *Leodycy* czykowie zdradzeni przed rokiem od *Dumouriera* stawaia u krtek i przysięgają na wolność. — Prezydent daie im pocałowanie braterkie.

Urzędnicy municypalni Paryscy, donoszą że w sekcji *des Gardes Françaises* odkryto złośliwy arystokratów postępek, nowego rodzaju. — Zatruto bowiem płodne krowy i do Sekwany codziennie makę, cielecia, drób, wrzucają. — Na wyśledzenie sprawców tego, potrzebne przedsięwzięte są środki.

Sesja Konwencji d. 6. Tallieu użala się obszernie nad wnioskami czynionymi teraz w klubie *Kordelierów* a mianowicie nad nową *Herberta*, w której on powiada — że mowa potrzebna jest insurrekcyja. — Podobna insurrekcyja (mówi Tallieu) iedynie tylko przeciw gorze *Konwencji* wymierzona bydź może. Trzeba się mieć na baczności przeciw tym którzy pod pozorem patriotyzmu, takowe czynią propozycye. *Barrere* imieniem Deputacyi ocalenia mówiąc o knujących się pokątnie spiskach — rzekł: Jeszcze Deputacya odkryć teraz nie może wszystkie nikczemne spiski i podlejszych nad nie herztów onychże, lecz zatrudnia się dziełem, które ich w całej obrzydliwej postaci, światu okaże. Deputacya znając wszystkie zewnętrzne i wewnętrzne Rzplitey interesu i skutki, będąc śrzedaim ich punktem, uwiadomiona jest dobrze o zimnych w Londynie zbrodniach i tajemnych kabałach w *Paryżu*. We wszystkich rewolucyi naszej epokach, znajdowała się obca partya, dla obalenia wolności. Lecz mamy szpiegów w Europie, mamy iednego w Ameryce, którzy nam o wszystkich intrygach emigrantów, Posłów zagranicznych i Dworów czynią doniesienia. Słowa ważnego za granicą niepowiedzą, o którymbyśmy nie wiedzieli. O konferencyach *Macka* w *Londynie*, o konferencyach w *Frankforcie*, słowem: o wszystkim, o wszystkim jesteśmy uwiadomieni. Jednostajne rozlega się echo w Europie, odzywa się w Deputacyi i donosi nam, iakie są układy tych wielkich polityków. Drzyście sprzysiężeni, wnet wam pokażemy plany przez *Pitta* wymyślone a przez was wykonywane. — Donosił nakoniec *Barrere* że wkrótce względem

Chabot i innych aresztowanych Deputatów, rapport uczyniony będzie Konwencji.

Reprezentant ludu *Gaupilleau* donosi, że *Cateliniere* prawa ręką *Charetta* złapany i do *Nantes* zaprowadzony został. 500. *Royalistów* w akcyi przy *Cholet* padło, sam zaś *Cateliniere* wyznał, że korpus woyska które komenderował 3,000. ludzi dawniej zawierające, zupełnie jest rozproszone.

Duhem obszernie mówi o kalekach zaślugujących na litość publiczną. Konwencya na wniosek jego wyznacza 500,000. liwrów dla wsparcia ich, i ministrowi spraw wewnętrznych zaleca, aby wspomnioną summę między nich wyliczył. Deputowany *Charles* czytać zaczyna swoją obronę — słabość zdrowia niedozwoliła mu skończyć czytania — drukować zatym mowę zalecono. —

Sesja Konwencji d. 7. Fregata *l'Unité* zabrała okręt z *Sewilli* do *Londynu* płynący i do *Rochefort* zaprowadziła.

Doniesiono o różnych korzyściach odniezionych przez woyska nasze przy armii północnej. Między innymi Generał *Dumonceau* 60. *Austryaków* zabrał w niewolę. —

Miasto *Nancy* 12,000. par trzewików i 18,000. koszul ofiarowało. —

Deficit skarbu w zeszłym miesiącu nie wyniósł więcej iak 41. millionów liwrów.

Na teyże sesyi stanął Dekret tey treści: Ze wszystkie traktaty handlowe, i żeglarskie, zawarte z Narodami będącemi w pokoju z Francją, mają bydź świątobliwie dochowane, że właścicielom okrętów neutralnych, na które *ambargo* włożone zostało, szkoda ich ma bydź bonifikowana, po przesłaniu przez kapitanów ich żądanych rejestrow do Deputacyi ocalenia — że nakoniec Konwencya przez sprawiedliwy wzgląd, dla innych narodów, korzyści handlowe pomnażać starać się będzie.

Sesja Konwencji d. 8. Reprezentant ludu w Departamencie *Côte d'or* donosi, że się w *Dijon* kontr-rewolucyjni pokazali i że ich 17. do Trybunału rewolucyjnego odesłał.

Wiele dywizyi woysk naszych, niechciany przyjąć, iak wiadomo, gratyfikacyi, którą im wyznaczyła Konwencya. Batalion ieden od woyska z nad *Mozelli*, podobny okazawszy patryotyzm, napisał do Konwencyi. „Złoto nie podfyca cnoty, ale ią zabija. Prawdziwa moneta Republikantów jest szacunek publiczny.

Wszystkie prawie zgromadzenia ludu przyfawiaią teraz kawalerzyfów Jakobińskich.

Generał *Carteaux* użala się, że iuż dni 74. siedzi w więzieniu, a uczynione mu zarzuty, ieszcze niezostały roztrząsane — uprasza, ażeby znowu mógł służyć oyczyźnie.

Sessya Konwencyi d. 9. Dzisiaj afsygnatów za 8. millionów liwrów spala. — Wogólności dotychczas spalono ich za 1992. millionów. —

Rhul czyta list od Magistratu i mieszkańców miasta *Worms*, w którym upraszają o uwolnienie zabranych w zakład obywatelów i do *Landau* zawiezionych, gdzie tak długo zostać muszą, aż póki kontrybucya 3. millionów liwrów, na miasto nałożona, wypłacona nie będzie. W rzeczonym liście jest wyrażono, że Francuzi iuż więcey iak za 3. milliony mobilów i rzeczy różnych z miasta wywieźli, że mieszkańcy kontrybucyi wyliczyć niemogą, kiedy im wszystko zabrano. — *Rhul* przeciwnie dowodził, — że się obywatele miasta *Worms*, zawsze sprzyjającemi emigrantom być okazali i że są w stanie zapłacenia 3. millionów, byleby tylko piękne swe winnice chcieli dać w zastaw obywatelom *Frankfortu*. — List wspomniony do Deputacyi ocalenia odeślano. —

Goupilleau mówił potym — Oskarżam przed wami postępkę bogatych Kolonistów z *S. Domingo*, którzy starają się zniszczyć dekret, nadający wolność Murzynom. — Obywatel *Foret*, dobry Patryota, nominowany Generałem Brygadyerem dla kommanderowania w osadach woysk *Rzplitey*, wzięty jest do arefztu. — Konwencya wydaie Dekret aby obywatel *Foret* sam osobiście stanął u krated. — Stawa on i mo-

wi że przez kabały Kolonistów *Chaud* i *Poulin* arefztowany został. — Teraz wspomnieni Kolonisci sami mają bydź arefztowani i papiery wszystkich przytomnych w Paryżu obywatelów z osad mają bydź zapieczętowane.

Bourbotte, który długo był reprezentantem ludu w Departamencie *Vendée*, powrócił do Paryża, i miesiąc dla poratowania zdrowia, tak iak reprezentant *Tureau*, od wszelkich oddali się zatrudnień, tenże *Bourbotte* pisał do Reprezentanta *Carnier* list w tych słowach: „Odfyłam ci korespondencyą herfztów Roia, listów w *Vendée*, która mi wpadła w ręce. „Ta korespondencya dowodzi, że wiele osób „mianych za patryotów, w związku z nie- „przyaciołami Oyczyzny zostawała. „

Z Paryża dnia 12. Marca.

Kluby *Kordelierów* i *Jakobinów*, które zdawały się oddalać od siebie dla pewnych poróżnień i ściszyi, znowu ziednoczyły się i w iak naylepszy zostają *harmonii*. — Na sessyi *Jakobinów d. 9.* *Collet d'Herbois* obszernie w tej mierze mówił — użalając się na tych, którzy pragną buntu, dla zemżczenia się, iż dway patryoci *Vincent* i *Rousin* siedzieli w więzieniu. Wychwalał bardzo *Kordelierów*, i zapewniał, że wielu między niemi znajduje się takich, którzy dalecy są od prawideł rozgiałzanych tara niedawnó, przez niektóre osoby (*Herberta Vincent* i *Carriera*.) Zakończył mówiąc: Gdyby kiedykolwiek tyran iaki miał się pokazać, na ten czas byłaby pora, czarną zasłoną okryć prawa człowieka, i wtedy wprzodybysmy zasłony nie zdarli, aż pókibyśmy go nieurzeli w grobie. Lecz gdzież jest teraz taki tyran? Jny z członków zgromadzenia, żądał osadzenia w więzieniu wszystkich, którzy w tak krytycznych okolicznościach do buntu zachęcają. — Po tych mowach *Jakobini* do *Kordelierów* Deputacyą wysłali, na czele iey był *Collet d'Herbois* i wśród powszechnych okłasków w sali *Kordelierów*, tak mówił.

„Uwiedzieni od kilku osób, którzy bardzoiey uważają na wrzask zemsty osobistej, ni-

żeli na iedno-głośnie Oycyzny zawołanie, wymówiliście słowo *insurrekcyi*, w tedy kiedy *Pitt* i *Coburg*, iak drapieżne ptaki nad Francją unoszą się, kiedy we wszystkich dworach gadają, o krwawey między *Jakobinami* i *Kordelierami* walce i kiedy *Pitt* przez trąbę *Daniela* powszechny bunt w Francji przepowiada. — Precz z podobnemi zamiarami — wystawciej raczej Oycom ludu potrzeby Oycyzny, postępujcie otwarcie, podawajcie rozumne projekta, a upewniam że poydą za waszą radą. Zostawcie waszym Reprezentantom staranie dobra powszechnego, głos zemsty przytłumcie. Oycyzna jest wszystkim — Osobistość jest niczym. — Zasłaniacie prawa człowieka, dla tego że dwóch ludzi przez rewolucją ucierpiało. Ah! któryż z Patryotów nie cierpiał? Jakąż wdzięczność może mieć Oycyzna dla tych, którzy tak wysoko cenią, cierpienia swe dla niej? Bracia! złączmy się mocnym i czułym węzłem braterstwa, podobne złączenie zatrwoży despotów, tym więcey że go się nie spodziewają &c. „

Hebert żywo potym użalał się na tych, którzy chcą poróżnić *Jakobinów* z *Kordelierami*. Oskarżał Dziennik Deputacyi ocalenia, że *Sessye Kordelierów* w postaci fałszywey wystawia, że redaktor iey płatny jest od nieprzyjaciół Oycyzny. Zapewnił, że mówiło się o *insurrekcyi* w tym tylko przypadku, gdyby spiskowi ukaraniu nie byli. Odniosłszy tym sposobem zwycięztwo powrócił *Collet d'Herbois* do *Jakobinów* z podartą zasłoną, z najwyższym przyjęty był aplauzem i fatalną zasłoną, na kawałki podartą. Na żądanie *Collet* kawałek iey przyszyty został do karty protokołu, na której *Sessya* wspomiana jest opisana.

Z *Konstantynopola* d. 10. *Lutego*.

Od nieiakięgo czasu wielka panuje niezgoda między *Jakobinami* w tym mieście znajdującemi się: a to w gorzący nawet sposób Pan *Descorches* uwiadomiony, że go udano przed Konwencyą iako zdraycę oycyzny, zgromadził klub *extraordinaryny* na którym

czytał list, donoszący o swoim oskarżeniu, i żądał aby się mógł wytłumaczyć z swoiego postępowania. Nato powstał ieden nazwiskiem *Florenville* i oświadczył, nietylko że on sam jest oskarżycielem *P. Descorches*, ale poparł ieszcze to oskarżenie wyrazami, cale ostrymi, dodając że jest rzeczą konieczną, aby iego lub oskarżonego głowa we Francji spadła, a że pewien jest ze swej strony dowodów na to wszystko, co do *Paryża* donosił, przeto chce się pozbyć niepotrzebnych do drogi sprzętów, i iak nayrychley przed Deputacyą ocalenia publicznego stawić się. Jakoż zagorzały ten *Jakobin* rozprzedaie meble swoje i ma za pierwszą okazyą do *Toulonu* popłynąć. Francuzi donosząc tutaj o sprawie *Toulońskiej*, tak bardzo odniesione tam dla siebie korzyści powiększali, że zdało się *Turkom* iakoby wkrótce liczna flotta *Francuzka* na archipelagu pokazać się miała, lecz dowody ministrów dworów zagranicznych, zapewnienia *Jakobinów* w wątpliwosc podały. Skutkiem jest tego łagodność w postępowaniu ministerium *Ottomańskiego* i pogłoska o bliskiey wojnie już niknąć zdaie się. Nawet na przełożenie ministrów zagranicznych, *Porta* skłoniła się do uwolnienia niewolników *Moskiewskich*, i tym końcem ma wydać rozkazy do partykularnych osób, u których oni znajdować się mogą, aby w czasie wyznaczonym niezszczęśliwe te ofiary na wolność wypuszczone były. Drugi artykuł niemniej ważny jest względem odmiany *taryf*, które ministrowie *Ottomańscy* pomimo układów zawartych z *Rosyą* a podpisanych przez *Anglią*, *Austryą* i inne mocarstwa *Chrześcijańskie* do skutku przywieść chcieli. *Dywan* edykt wydany w tym mierze na reprezentacyą wszystkich razem ministrów zauspendsował do dalszych rozkazów.

Ministrowie *mocarstw* skombinowanych raz wraz niepomyślnie odbierają doniesienia ze *Smirny*, że *Francuzi* cały handel zniszczyli przez oblężenie *tamecznego* portu. Wszystkie *perswazye* nawet i groźby ze strony *Porty*

nie skutkować niemogą, a ekipaże fregat mało dbające na urazę Turków nie zmiernie ztey łupieży bogacą się, i niesprawiedliwość swoją tak dalece posunęły, iż zabierają ładunki nawet okrętów neutralnych, przy brzegach znajdujących się. Wystawiono im że sami niszczą tę neutralność, której tak mocno na początku wojny dopraszali się, i że przeto dają samy na siebie oręż, bo i inne mocarstwa podobnymże sposobem z neutralnemi postępować zechcą. Lecz i to nic nieskutkowało, owszem rzeczony fregaty postanowiły nieprzepuszczać wszystkim ogólnie statkom, któreby tylko w ich ręce wpadły.

(z *Gazety Bas Rhin.*)

Z Fribourg d. 28. Lutego.

Francuzi chcieli przejść za *Ren* w okolicach naszych i wkroczyć do Niemiec przez dolinę *Necker*, tak iak przeszłego wieku kilka razy im się to było udało, a szczególniej R. 1692. i 1693.

Między *Neuendorf* i *Stary-Brisack*, gdzie po mimo obrony przejście przez *Ren* mogło by być dość łatwe, porobiono szanice i wysypano baterye. Mieszkańcy *Brisgawii* z największą ochotą do tey roboty przykładają się.

Z Ostendy d. 8. Marca.

Wszystkie statki przewozowe tu znajdujące się popłynęły do Anglii, gdzie mają zabrać 7,000. Szkotów i wysadzić ich na ląd dla wzmocnienia armii Xiążęcia *Tork*. Dwa wielkie statki z armatami i 6 mniejszych z amunicją wyszły z Londynu. Spodziewamy się ich tu co moment, iak i części kawaleryi Angielskiej.

(z *Gazety Kolonijckiej.*)

Z Heidelberg dnia 18. Marca.

Siedem batalionów piechoty, między którymi dwa bataliony *Gullay* dwa bataliony *Huff &c.* i 16. szwadronów jazdy od wojska Cesarzkiego nad *Renem*, posuną się dalej do *Trewiru*, i Xięstwa *Luxemburskiego*, i już aktualnie są w marszu. Świeże Regimenta Cesarzkie i 4000. *Kroatów* ma ich zaśląć.

W tym momencie dowiadujemy się że Generał *Möllendorff*, z największą częścią armii Pruskiej do okolic *Kolonii* pomaszeryte, i że Generał *Kalkreuth* z 18. do 20. tylko tysięcy wojska przy *Moguncyi* zostanie.

[z *Gazety Berlińskiej.*]

Z Livorno d. 25. Lutego.

Podług wiadomości z Korsyki, Francuzi w nocy d. 20. opuścili miasto *S. Fiorenzo* i udali się do *Bastia*, gdzie wszystkich przywiązanych do siebie Korsykanów ścignęli. Anglicy d. 21. weszli do *Fiorenzo*, Generał *Paoli* z 6,000. Korsykanami podsunął się pod *Bastia* i opasał to miasto wraz z wojskiem Angielskim. Wytypano natychmiast baterye i wezwano miasto do poddania się za godzin 24. Francuzi jednak do silnego odporu gotowali się. Mieszkańcy Powiatu *Calvi* na rzeczony wyspie mieli się złączyć z Anglikami.

Z Livorno d. 5. Marca.

Od floty admirała *Hood* niedaleko *Bastia* znajdujące się przypłynęła tu fregata [*VInconflance*] z depeszami do ministra Angielskiego; podług których Angielskie i Korsykańskie wojska opanowały reduty i wzgórki około *Bastia* leżące i tamże baterye pozakładały. Ośadziły także wszystkie wąwozy w górach, dla przejścia od miasta wszelkich posiłków; z strony morza Anglicy tak port zamknęli, że do niego żaden okręt wejść nie może. Z tym wszystkim aż do wieczora d. 2. do samey fortecy ataku nie przypuszczano, gdyż wiadano, że Francuzi i mieszkańcy tamedzni dla niedostatku żywności wkrótce będą przymuszeni do kapitulacyi. Prócz tego Anglicy wielkie czynią przygotowania do wzięcia *Calvi*, które to miasto w mocnym jest stanie obrony. Eskadra *Hollenderska* jutro ztąd do *Algieru* popłynie.

Z Nicyi piszą pod dniem 23. Lutego, że Francuzi wojska swe w *Sabaudyi*, w *Alpach* i *Nicyi* do 120,000. ludzi ludzi chcą pomnożyć, 50,000. ma atakować *Saorgio*.

Ad N^o 26.

we Wtorek dnia 1. Kwietnia 1794.

D O D A T E K
D O
G A Z E T Y K R A I O W E Y.

Z Warszawy dnia 1. Kwietnia.

List Rekwizycyjalny J. K. Mł. względem zwołania Sądów Seymowych. —
MY STANISŁAW AUGUST &c. &c.

Gdy Sądy Seymowe zawsze na powszechnie Kraiu bezpieczeństwo czuwać powinny, a Nam Krolowi z Radą przy boku naszym Nieustającą, o spokojności wewnętrzney i zewnętrzney zaradzać, iest Prawem ustanowienie Rady pod Artykułem 3. titulo: Władza powaga, i powinności Rady Nieustającej — polecono, te więc pobudki wkładają na Nas obowiązek rekwizowania WW. i UU. Sędziami Seymowymi na zeszłym Seymie Grodzieńskim nominowanych, iżby na pierwszy Maia, iako dzień Prawem determinowany na Kadencyą Sądów Seymowych nieodwłócznie pod rygorem w Prawie opisanym, za odebraniem tego listu Naszego Rekwizycyjalnego ziechali, do pełnienia obowiązków swoich, w ustanowieniu Sądów Seymowych sobie przepisanych. Dan w Warszawie Dnia XXXI. Mca Marca Roku Pańskiego MDCCXCIV. Panowania Naszego XXX. Roku. —

Z Brześcia Litewskiego dnia 23. Marca.

Na Seymikach Ziemi Kobrzyńskiej ad Normam Elekcyi Urzędników na urzędy wakujące, to iest na Marszałka iednomyślnością JW. Jagmin, na Chorążstwo z pomiędzy czterech Kandydatów JW. Rurzczyć większością wotów sekretnych obrani zostali.

Z Londynu dnia. 14. Marca.

Wczoray z Falmouth przybiegł umyślny posłaniec z uwiadomieniem, że okręt pocztowy zwany Halifax przybył tam z Jamaiki, zkąd 20. Stycznia wypłynął. Flotta handlowa West-Indyjska z stu okrętów złożona, a przeznaczona do Londynu i innych portów Angielskich miała ruszyć d. 3. Lutego z Longbay pod eskortą iedney fregaty i dwóch Brigs. — Kommodor Ford opasał Port-au Prince na wyspie S. Domingo, Hiszpani zaś na Cap François godzą.

W Portsmouth stoi kilka flot handlowych od przeszło 100 żagłów z okrętami konwoiowemi Lecz gdy wszystkie wiadomości zgadzają się, że wielka flotta Francuzka, z 36. okrętów wojennych złożona wyszła Brest i że 6. wielkich fregat nieprzyacielskich krąży w Kanale, dla zabrania statków naszych kupieckich, wysłano więc przodem 10. wojennych okrętów dla przeczystwienia kanału, i zapewnienia drogi wspomnionym flottom. Admirał Lord Howe udał się do wielkiej flotty, i wszystkie okoliczności dają do poznania, że się obydwie flotty szukać będą, dla wydania sobie bitwy na morzu, Maytki nasze pałają żądzą spotkania się z nieprzyjacielem, po tak długim odpoczynku.

Panowie *Margaroth* i *Gerald*, członki Konwencyi Szkońskiej, na bannicyą do *Botany-Bay* skazani zostali.

Z *Jamaiki* niezawodną mamy wiadomość że Admirał *Jervis* d. 2. Lut: przybył do *Martyniki* i nazajutrz zaraz chciał atak rozpocząć, w *Jamaice* odebrano uwiadomienie, iż oprócz miasta *S. Marc*, powiat także *Gonaives* poddał się pod protekcyą W. Brytannii. Do *Cap S. Nicolas* przysłała Deputacya z *Leogane* z proźbą o wsparcie, gdyż Kommissarz Francuzki *Polwerch* rzezczone miasto z dwóch stron wojskiem otoczył. *Port au Prince* w oblężeniu zostaie. Kommissarz Francuzki *Santhonax* oświadczył na wezwanie *Komodora Ford*, że się bronić będzie do ostatniego.

Milord *S. Helens* bywłszy Posel Angielski w Madrycie, iedzie w tymże charakterze do *Hagi*. Flotta Admirała *Howe* na cztery podzieli się dywizye. — Każda z nich 7. okrętów liniowych i kilka fregat zawierać będzie, dla tym pewniejszego zaslonienia flót kupieckich, które już były wyszły z portów naszych w liczbie 170. żagłów, lecz przestrzeżone o wyjściu z *Brest* floty nieprzyacielskiej powróciły do *Torbay*, Wiedney z gazet naszych czytamy to, co następuje. „ Duńczycy uzbraiają 12. wojennych okrętów dla zabezpieczenia swej neutralności. Duński ieden okręt z ładunkiem faletry przeznaczoney do Francyi, Kapry nasze zabrały. Po wyexaminowaniu rzeczy, wypadła potrzeba, iż Dwor nasz względem tego, kazał uczynić pewne przełożenia w *Kopenhadze*. „

W inney *Gazecie* to stoi: Mowią że kapry nasze mają rozkaz zabierania wszystkich neutralnych okrętów naładowanych zbożem, amunicyami lub innemi rekwiizytami, choćby dokądkolwiek bądź były przeznaczone. Stosownie do tego rozkazu przytrzymano i zabrano różne okręty, między innemi *galiotę* iedną Duńską z 264. skrzyniami broni i amunicyi, którą fregaty *Thetis* i *Brillant* zabrały.

Anglicy z *Bombay* myślą o wyprawie, na wyspę Francuzką *S. Maurycyego* (*Isle de France*), o której z niecierpliwością oczekujemy uwiadomienia.

Zeszły śródzy otwarty został nowy Teatr Królewski w *Drurylane*, zbudowany z większą niż dawniey ozdobą. Daleko iest obszerniejszy i na dachu 4. wielkie skrzynie do wody [*reservoirs*] znajduią się, z których do każdego miejsca w Teatrze w przypadku ognia, woda ściągniona byđ może. Budynek ten poczytany iest za ieden z najpiękniejszych Teatrów w Europie. Przy otwarciu onego nieprzeliczony tłum ludu znajdował się.

[z *Gazety Hamburskiej*.]

Z *Bruxelli* dnia 16. *Marca*.

Prócz niektórych obrotów *in centro* armii Austryackiey przy *Quesnoi* i *Valenciennes*, nic na granicach ważnego nie zdarzyło się. W armii Konwencyiney wielkie widzieć można uzbraiania, codziennie przybywające nowe dywizye wzmacniają. Małe iednak utarczki z wielką zaciętością obydwóch stron nie uftają, i nie maż dnia, w którymby nie było iakiego spotkania. — Małe te bitwy często bardzo są krwawe. Niedawno lekkie woyska nasze w okolicy *Maubeuge*, kommendę iedną Francuzką wpień wycięły. W Xięstwie *Luxemburskim* nieprzyaciel nie przeftaie wpađać do okolicy *Virton* i *Neuchateau*.

Armia sprzymierzonych zasłaniająca granice nasze od *Luxemburga* aż do morza, składa się z 80,000. piechoty i 25,000. iazdy, 300. armat przy niey znajduie się, i iedno korpus drugie posiłkować może. Armia Angielska, Hanowerka i Heska mocna iest 12,000. piechoty, i 7,000. iazdy. W krótce ią 6,000. Hanoweranów i nowe regimenta z Anglii wzmocnią.

Gdy zaś expedycya Generała *Moira* odwleczoną została, woyska przeto Austryackie, które w *Ostendzie* na okręty wsiąść miały, odebrały rozkaz powrócenia do armii, z artylleryą i ammu-

nicyami. Nakoniec, zapewniają powszechnie, że sprzymierzeni nie zaczną wprzódę swych operacyi, aż po nadejściu oczekiwanych posiłków z Niemiec i Anglii, to jest przy końcu Miesiąca Kwietnia. — Do tego czasu *defensive* tylko trzymać się myślą.

Przed kilku dniami Generał *Ferrand*, rekognoskując stanowiska nasze, ledwo że nie wpadł w ręce Huzarów Austryackich, prędkość konia iego, salwowała go.

Stany Brabanckie na dowód przywiązania swego do Monarchy, i w przekonaniu, że wojna toczy się na utrzymanie Religii, konstytucyi i własności każdego, uchwały dostawić rekrutów do niektórych regimentów Cesarzkich, obiecując każdemu żołnierzowi, po zakończonej służbie pensyą 100. złotych, mającą się dostać wdowie żołnierza, któryby zginął na wojnie.

[z *Gazety Lipskiej.*]

Z Heidelberg dnia 16. Marca.

Wczoraj rano, i zeszłej nocy, w okolicy *Mutterstadt* między Cesarzkiemi i Francuzkiemi patrolami, do żywych przyšlo utarczek. Tęże nocy, podług doniesień zbiegów, 10. do 12,000. miało uderzyć na szaniec nad *Renem*, *Manheim* zasłaniający, ale do tego nie przyszło.

Z Turynu dnia 26. Lutego.

Mimo złej pory roku Francuzi znowu zaczynają czynić w swych wojskach obroty. Niedawno na granicy Hrabstwa *Nicyi* opanowali stanowisko *Calombe*, gdzie 50. żołnierzy i 2. oficerów poimali w niewolę. Teraz zagrażają miastu *Taorgio*, dokąd iednak spieszenie znaczne posiłki posłano. D. 18. zeszła z tego świata Księżniczka *Karolina Marya de Carignan*.

[*Gazety Hamburskiej.*]

Z Amszterdamu dnia 15. Marca,

Uchwalono w Londynie, wizytować wszystkie Duńskie i Szwedzkie okręty, i zabierać je, jeżeli z amunicyami lub zbożem do Francyi płynąć będą. — Podług listów z Paryża dnia 9. w Pałacu rewolucyi (dawniey *Palais Royal*) blisko 500. Osób aresztowano. Dla utrzymania porządku i spokoyności warty i patrole w mieście podwoiono. —

[z *Gazety Hamburskiej.*]

Z Hagi dnia 17. Marca.

Z Bruxelli donoszą że wojska Angielsko-Hanowerskie weszły bez oporu do stanowisk *Hallewin* i *Boesbeek*, w których Francuzi po swym ostatnim do Flandryi wkroczeniu znajdowali się. Utraczką przy *Werwick* d. 12. zaśła, zakończyła się szczęśliwie dla Anglików, którzy kilka armat zabrali. Uzbroione Chłopstwo bardzo wiele do tego zwycięstwa pomogło. Regimenta gwardyi które ztąd wyżyły, odebrały rozkaz w *Osterhout* niedaleko *Breda* zostania się tam do dalszego wyroku, gdyż w położeniu wojska naszego, ma nastąpić odmiana, i dawną w *Hannonii*, iak zeszłej iesieni, ma objąć pozycyą. Wojska Angielskie, Hannowerskie i Heskie, znajdują się tam, gdzie się na początku ostatniey kampanii znajdowały. W ogólnosci zdaie się że wojska nasze Prowincyą *Namur* zasłaniać będą. Tutay, w *Delft* i *Dordrecht* gdzie największe są nasze arsenały, żywo się pracuje. — Generałowie, którzy tu znajdowali się iuż do armii pośpieszyli.

[z *Gazety Hamburskiej.*]

Regencya *Poznańska* przystała do *Gazet Krajowych* niżej położone ostrzeżenie względem iednego *Filuta* tam ziawionego który pod zmyślonym Imieniem oszukuje powszechność, to aby doszło wiadomości wszystkich, kładziemy co do słowa.

O S T R Z E Z E N I E.

Pewny ofsuft w tuteyszey Prowincyi poważył się fałszywie brać na się Imie *de Möllendorff* i pod pretextem kolligacyi z JW. Generałem *Feldmarszałkiem de Möllendorff*, na imie iego

